

Jarosław Syrnyk

Ukraiński ruch młodzieżowy w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.

Pamięć i Sprawiedliwość 10/1 (17), 191-210

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ukraiński ruch młodzieżowy w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku

Informacje na temat ukraińskiego ruchu młodzieżowego w Polsce lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. pojawiają się w opracowaniach historycznych incydentalnie¹. Rozpocząć zatem wypada niniejsze rozważania od próby doprecyzowania zawartego w tytule tematu. Intuicyjnie odgadujemy, że sformułowanie „ukraiński ruch młodzieżowy” powinno dotyczyć form i efektów działań podejmowanych przez zamieszkujących Polskę młodych Ukraińców. Słowo „ruch” nie przesądza jednak, czy była to działalność zorganizowana. W tym konkretnym kontekście ów ruch ukraiński miał charakter jak najbardziej eklektyczny: można w nim wyodrębnić elementy świadomie moderowane, jak i zjawiska o anarchicznej (lub przynajmniej nieustalonej) genezie. Określenie stopnia zorganizowania ruchu nie jest rzecz jasna jedynym problemem badawczym. Na złożoność zagadnienia wpływają także nakładające się na siebie i jednocześnie konstytuujące je elementy: z jednej strony o wymiarze politycznym, a z drugiej – społecznym (pokoleniowym) lub kulturowym. Nie sądzę przeto, aby na obecnym etapie badań, uwzględniając zarysowany powyżej obszar eksploracji, udało się stworzyć zadowalającą definicję przedmiotowego zagadnienia. Można

¹ Zob. m.in. *Ukraińcy w Polsce wobec „Solidarności”*, Warszawa 1985; M. Czech, *Kwestia ukraińska w III Rzeczypospolitej* [w:] *Ukraińcy w Polsce 1989–1993. Kalendarium, dokumenty, informacje*, [red. M. Czech], Warszawa 1993; P. Tyma, *„Nowa” kultura ukraińska w Polsce w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych* [w:] *Polska – Ukraina. Spotkanie kultur. Materiały z sesji naukowej*, red. T. Stegner, Gdańsk 1997; R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989*, Warszawa 2001; O. Jawornyčka, *Sproby stworennja mołodiznoji kontrkultury w „ukrajinskomu getto”*, „Ji” 2002, nr 24; B. Berdychowska, *Ukraińcy a „Solidarność”*, „Więź” 2003, nr 1; T. Karabowicz, *Fenomen ukraińskiego odrodzenia literackiego na Podlasiu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.*, „Nad Buhom i Nawoju” 2000, nr 5; S. Sawczuk, *Ce wże 20 rokiu, abo Jak u Czeremsi probudziwaloś ukrajinstwo*, „Nad Buhom i Nawoju” 2007, nr 3; E. Ryżyk, *Młody ukraiński ruch na Podlasiu*, „Zustriczi” 1988, nr 1–6 (7–12); I. Ihnatiuk, *Spohady pro poczatyki dijalnosti USKT na Pivdennomu Pidlaszsi ta w Lublyni*, „Nad Buhom i Nawoju” 2003, nr 6; 2004, nr 2; 2005, nr 5. O „fermencie młodych” pisałem już w pracy *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (1956–1990)*, Wrocław 2008, s. 312–320 (tam także obszerniejsza bibliografia).

natomiast – i to uznałbym za cel niniejszej pracy – zakreślić podstawowy algorytm do dalszych poszukiwań.

Przyjęte w artykule cezury czasowe odnoszą się do określonego pokolenia Ukraińców mieszkających w Polsce, nazywanego niekiedy w tym środowisku „drugim” lub pokoleniem urodzonych po akcji „Wisła”. Przypisanie konkretnych osób do tej grupy nie ma jednak charakteru obiektywnego, mimo że opiera się na częściowo obiektywnych przesłankach (data urodzenia). Poza tym w ciągu dwóch dekad (wyodrębnionych ze względu na zachodzące w kraju przemiany społeczne, kulturowe i polityczne, czyli czynniki zewnętrzne wobec przedmiotu naszego zainteresowania) wpływ na funkcjonowanie opisywanego środowiska miały zarówno osoby urodzone na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, jak i sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Tak więc u schyłku lat osiemdziesiątych, czyli w czasie kulminacji ukraińskiego ruchu młodzieżowego w Polsce, pierwsi z nich zaliczali się już do średniego pokolenia, drudzy zaś dopiero wkraczali w dorosłość.

Pytania pomocnicze, które ułatwią nam przeprowadzenie dalszego wywodu, brzmią: Czy aktywność społeczna, polityczna, kulturalna (twórcza) młodych Ukraińców żyjących w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych miała jakiś wspólny mianownik. Jeśli przyjmiemy, że aktywność taka istniała, czy ruch ten był jednorodny, czy zróżnicowany? W jakim stopniu procesy zachodzące w środowisku ukraińskim były przez nie samo identyfikowane i ewentualnie modyfikowane? Jeśli tak, to kto konkretnie odgrywał rolę moderatora, kto wpływał na podejmowane formy działalności? Czy istniała jakaś pokoleniowa wizja roli i miejsca Ukraińców w Polsce?

Genezy ukraińskiego ruchu młodzieżowego można próbować doszukiwać się w specyficznej konfiguracji, w jakiej znalazła się społeczność ukraińska w Polsce po przeprowadzonej w 1947 r. akcji „Wisła”. Do jej kluczowych elementów należała polityka narodowościowa komunistycznych władz polskich², postrzeganie (z reguły negatywne) Ukraińców przez większość społeczeństwa kraju oraz witalny, kulturowy, narodowy czy intelektualny potencjał Ukraińców.

W latach 1947–1952 ludność ukraińska pozbawiona została w zasadzie wszelkich form umożliwiających pielęgnowanie własnej kultury i oświaty – instytucji pozwalających podtrzymywać własną tożsamość narodową. Polityka narodowościowa władz komunistycznych stała się jednym z elementów ich legitymizacji wobec społeczeństwa³. Ukraińców *en bloc* obarczano np. odpowiedzialnością za krwawy przebieg wydarzeń na Wołyniu. Urzędy bezpieczeństwa publicznego, poszukując dawnych członków Ukraińskiej Powstańczej Armii i działaczy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, interesowały się jednak nie tylko ich osobistym udziałem w walkach polsko-ukraińskich, ale także aktualnymi lub przyszłymi możliwościami wykorzystania ich przez wywiady anglosaskie

² Politykę narodowościową szeroko przedstawiano w pracach: E. Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000; R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989*, Warszawa 2001; L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2003. Warto również odwołać się do książki M. Zaremby *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005.

³ M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm..., passim*.

do działań wywiadowczo-dywersyjnych skierowanych przeciwko Polsce, całemu blokowi komunistycznemu, a w szczególności – ZSRR⁴.

Zmiany w taktyce władz wobec ludności ukraińskiej zainicjowane zostały na przełomie 1951 i 1952 r. Dość zagadkowe pozostają do dziś ich źródła. Rozważana bywa np. teza o rzekomym wpływie na przeformatowanie polityki narodowościowej wywieranym przez prominentnych działaczy PZPR wywodzących się z Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy⁵. Być może podjęte wobec Ukraińców działania stanowiły odległe echo odsunięcia od władzy Władysława Gomułki i jego popleczników, chętnie odwołujących się do retoryki narodowej, a nawet nacjonalistycznej⁶. Jakkolwiek było, w 1952 r. powstały pierwsze punkty nauczania języka ukraińskiego. Rok później otwarto na Uniwersytecie Warszawskim filologię ukraińską. Od połowy 1955 r. rozpoczęto intensywne przygotowania do powołania stowarzyszenia dla ludności ukraińskiej. Powstało ono w czerwcu 1956 r. pod nazwą Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne⁷.

W działaniach wobec mniejszości ukraińskiej władze chętnie odwoływały się do negatywnych doświadczeń w relacjach polsko-ukraińskich z okresu drugiej wojny światowej. Nie oznacza to wszakże, że w poszczególnych środowiskach lokalnych stosunki między Polakami i Ukraińcami zawsze układały się źle. Paradoksalnie, pomimo wzajemnej nieufności i poczucia krzywdy, szczególnie w latach nasilonej stalinizacji kraju wiele łączyło np. poddawanych kolektywizacji mieszkańców wsi (a tu przecież skoncentrowana była ludność ukraińska). Zróznicowana w swym stosunku do ludności ukraińskiej była także warstwa inteligentka, szczególnie w większych ośrodkach akademickich. To właśnie działania młodej inteligencji ukraińskiej – studentów i absolwentów szkół wyższych, głównie w Warszawie, Lublinie, Krakowie, Łodzi, Gdańsku i Szczecinie – wpisujące się w ferment narastający w środowiskach akademickich i intelektualnych w przededniu przełomowych wydarzeń 1956 r. stały się drugim nurtem, który doprowadził do powstania UTSK. Współgrały z nimi zabiegi podejmowane przez część wysiedleńców z Łemkowszczyzny (Dolny Śląsk i Lubuskie), również głównie młodzieży.

Utworzenie UTSK na krótką chwilę połączyło zabiegi ówczesnego pokolenia ukraińskich dwudziesto- i trzydziestolatków z celami polityki narodowościowej władz PRL. Jednak już w trakcie obrad Zjazdu Organizacyjnego UTSK (16–18 czerwca 1956 r.) okazało się, że pomiędzy tak zdefiniowanymi stronami nie ma zgody w najistotniejszej bodaj kwestii – zorganizowanego powrotu ludności ukraińskiej na dawne ziemie. Jaskrawość tego obrazu zacięra nałożenie się nań echa napiętej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce. Chyba tylko żywiołowością toczących się wydarzeń można tłumaczyć podjętą w sierpniu 1956 r. decyzję Ministerstwa Rolnictwa umożliwiającą chętnym przesiedleńcom powrót w rodzinne strony, jeśli ich gospodarstwo nie zostało zajęte⁸, czy też wypowiedzi

⁴ I. Hałagida, *Prowokacja „Zenona”. Geneza, przebieg i skutki operacji MBP o kryptonimie „C-1” przeciwko banderowskiej frakcji OUN i wywiadowi brytyjskiemu (1950–1954)*, Warszawa 2005.

⁵ J. Syrnyk, *Ukraińskie...*, s. 25.

⁶ M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm...*, *passim*.

⁷ J. Syrnyk, *Ukraińskie...*, *passim*.

⁸ J. Syrnyk, *Ukraińskie...*, s. 265.

prominentnych członków PZPR uznających słuszność żądań powrotu⁹. Dokonane w Towarzystwie zmiany personalne, poczynając od usunięcia ze stanowiska wiosną 1957 r. pierwszego przewodniczącego UTSK Stefana Makucha po faktyczne rozwiązanie najbardziej radykalnie nastawionego w kwestii powrotów Zarządu Wojewódzkiego UTSK w Zielonej Górze, stały się sygnałem świadczącym o prawdziwych zamiarach władz. UTSK miało być niczym więcej jak „pasem transmisyjnym” rządzącej partii do ludności ukraińskiej.

Działacze ukraińscy różnie reagowali na finansowe i kadrowe ujarzmienie UTSK. Część z nich zupełnie odsunęła się od organizacji. Inni postanowili w niej trwać, próbując za wszelką cenę opóźnić postępujące procesy polonizacyjne. Wykorzystywali do tego obiektywnie istniejące (współfinansowane w dużym stopniu przez państwo) możliwości rozwijania amatorskiego ruchu artystycznego, wydawnictw UTSK (jego organu prasowego – tygodnika „Nasze Słowo” wraz z dodatkami, rocznika „Ukraiński Kalendarz” oraz sporadycznie ukazujących się tomików poezji lub prozy z antologią „Homin” na czele), a przede wszystkim wspierając¹⁰ – na miarę możliwości – placówki oświatowe prowadzące nauczanie języka ukraińskiego¹¹.

Pomimo swego znaczenia dla funkcjonowania społeczności ukraińskiej w powojennej Polsce UTSK nie było jednak jedyną instytucją ogniskującą aktywność tego środowiska. Bardzo ważną rolę odgrywały placówki greckokatolickie, na których półlegalne funkcjonowanie władze komunistyczne wyraziły zgodę z końcem 1956 r. Szczególny udział w odrodzeniu Cerkwi greckokatolickiej w Polsce mieli księża Bazyli Hrynyk¹², Stefan Dziubyna¹³ i Mirosław Ripecki. Funkcjonowanie greckokatolickich *quasi*-parafii, szczególnie w ośrodkach wielkomiejskich lub w Przemysłu, tworzyło siłą rzeczy alternatywę wobec UTSK, choć nie wykluczało współpracy aktywu świeckiego i księży greckokatolickich. Często zresztą te same osoby angażowały się zarówno w działalność UTSK, jak i w inicjatywy cerkiewne.

W sytuacji rozgoryczenia wywołanego niezrealizowanym projektem powrotów, niedostatkami autentyzmu UTSK, ograniczeniami wynikającymi ze statusu rozproszonej mniejszości w komunistycznym państwie (odwołującym się przy tym nader często do retoryki nacjonalistycznej), a równocześnie powstania alternatywnych (i niezwykle silnych w tradycjonalistycznym środowisku ukraińskim) ośrodków greckokatolickich zaczęło dochodzić do głosu pokolenie niepamiętające z autopsji wydarzeń wojennych. Wchodziło ono w dorosłość w niezwykle

⁹ Najbardziej znanym tego przykładem stały się słowa Bronisława Ostapczuka wygłoszone na zebraniu Zarządu Wojewódzkiego UTSK we Wrocławiu w listopadzie (!) 1956 r. (J. Syrnyk, *Ludność ukraińska na Dolnym Śląsku (1945–1989)*, Wrocław 2007, s. 113).

¹⁰ Chociaż nie zawsze, o czym świadczy postawa dwóch członków ZG UTSK wobec projektu połączenia organizacyjnego IV LO w Legnicy z ukraińskim językiem nauczania z I LO (J. Syrnyk, *Ludność ukraińska...*, s. 212–213).

¹¹ J. Syrnyk, *Ukraińskie...*, s. 416–434.

¹² I. Hałagida, „*Szpieg Watykanu*”. *Kapłan greckokatolicki ks. Bazyli Hrynyk (1896–1977)*, Warszawa 2008.

¹³ S. Dziubyna, *I stwerydy diło ruk naszych. Spohady*, Warszawa 1995; I. Hałagida, *Działania aparatu bezpieczeństwa PRL wobec greckokatolickiego kapłana ks. mitrata Stefana Dziubiny [w:] Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec mniejszości narodowych, etnicznych oraz cudzoziemców. Studia*, red. J. Syrnyk, Warszawa 2009.

dynamicznie zmieniającym się świecie, w epoce ruchów kontestatorskich na Zachodzie, rozwijającej się tam kultury hippisowskiej, umasowienia kultury – przede wszystkim dzięki poszerzającym się możliwościom odbioru telewizji¹⁴. Świat, co dobitnie uzmysłowiły loty na Księżyc, wyraźnie się skurczył. W o wiele bliższej perspektywie wpływ na postawy dorastającej generacji miały wydarzenia polityczne 1968 r. w Polsce i Czechosłowacji, a następnie znamienne w skutkach wystąpienia stoczniovców i przetasowania na szczytach władz w 1970 r.

Od końca lat sześćdziesiątych coraz istotniejsze miejsce w społeczności ukraińskiej w Polsce zaczęły zajmować kolejne roczniki absolwentów Liceum Pedagogicznego w Bartoszycach, Liceum Ogólnokształcącego w Górowie Iławeckim, a szczególnie – IV Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy z ukraińskim językiem nauczania. Tę ostatnią placówkę ukończyli: Bogdan Doboszczak, Jan Doboszczak, Mirosław Czech, Bogdan Huk, Stefan Migus, Włodzimierz Mokry, Ewa Rybałt, Jerzy Starzyński, Marek Syrnyk, Igor Szerba, Piotr Tyma, Andrzej Zabrowarny i wielu innych¹⁵. Dyrektorem szkoły była od 1962 r. Irena Snihur. Udało się jej skompletować wyjątkowy zespół pedagogów, którzy wywarli niezaprzeczalny wpływ na odtworzenie się ukraińskiej inteligencji w Polsce¹⁶.

* * *

Jednym z absolwentów legnickiej „Czwórki” był Stefan Kłosowski. Po ukończeniu liceum (w 1972 r.) podjął studia prawnicze w Poznaniu. W latach 1973–1974 opublikował na łamach „Naszego Słowa” kilka artykułów, które miały na celu aktywizację młodzieży ukraińskiej. Próbował w nich również zdefiniować kierunki przyszłej działalności. Trudno wyrokować, w jakiej mierze publikacje Kłosowskiego zaważyły na późniejszej działalności środowiska studenckiego, a w jakiej były odbiciem trwającej w nim dyskusji. Zważywszy na wiek autora, skłonny byłbym raczej przyjąć ten drugi wariant. W ciągu zaledwie kilku lat wskutek połączonego wysiłku studentów (głównie z Gdańska i Warszawy) oraz niektórych działaczy UTSK (szczególnie Oleha Hnatiuka, Pawła Krzezińskiego z Gdańska) udało się nadać aktywności młodych Ukraińców atrakcyjne dla dużej części generacji ramy organizacyjne. Przybrały one postać cyklicznych spotkań artystycznych pod nazwą „Ueskatiada” (potem „Jarmark Młodzieżowy”) oraz letnich obozów wędrownych (rajd „Karpaty”).

Wstępem do późniejszych „Jarmarków” stało się spotkanie ukraińskich studentów uczelni warszawskich i gdańskich w grudniu 1975 r. w Gdańsku. Prawdopodobnie (choć twierdzenie to nie jest poparte żadnymi dowodami) na tej samej imprezie podjęto (spontanicznie?) decyzję o zorganizowaniu latem następnego roku pieszej wędrowki po bezdrożach Bieszczadów. Udany początek i pomoc organizacyjna udzielona przez gdańskich działaczy UTSK zaowocowała powtórzeniem „warsztatów studenckich” w 1976 r. Wykorzystano do tego formułę jubileuszowego przeglądu z okazji XX-lecia UTSK, stąd też nazwa wydarzenia:

¹⁴ Dotyczyło to zresztą całego społeczeństwa, zob. J. Eisler, „Polskie miesiące”, czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008, s. 88.

¹⁵ *Monografia szkoły 1957–2007*, red. O. Kałytko, O. Wysoczanska, A. Demun-Pawlyszcze, Lihnycia 2007.

¹⁶ J. Syrnyk, *Ludność ukraińska...*, s. 209–222.

„Ueskatiada XX”. W 1977 r. „Ueskatiadę” przemianowano na „Jarmark Młodzieżowy” (pod tą nazwą impreza organizowana jest do dnia dzisiejszego)¹⁷.

Rajd turystyczny „Karpaty” śmiało można nazwać instytucją samą w sobie. Wyjazdy turystyczne Ukraińców w południowo-wschodnie rejony Polski rozpoczęły się już w latach pięćdziesiątych. Były to inicjatywy prywatne, często rodzinne lub koleżeńskie. Ideę – symbolicznego w tej sytuacji – powrotu na ziemię przodków bardzo dobrze rozumiała starsza generacja i, na co wskazują dokumenty zgromadzone w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej, starała się ją zaszczepić wśród osób urodzonych po akcji „Wisła”. Także w tym wypadku szczególną rolę odegrali nauczyciele ze szkół z ukraińskim językiem nauczania¹⁸.

Swoista instytucjonalizacja rajdu „Karpaty” stała się faktem dopiero po kilku pierwszych edycjach. Gdyby nie to, że kilka lat po pierwszej eskapadzie można było odwoływać się do „tradycji” rajdów, że je nazwano, zaczęto numerować, pojawiły się elementy scalające rajd (przede wszystkim jego organizatorzy, masowość przedsięwzięcia, tworzący się swoisty rytuał, emblematy rajdu itd.), „Karpaty” nie odegrałyby zapewne w funkcjonowaniu społeczności ukraińskiej takiej – często mitologizowanej – roli, jaka im w rzeczywistości przypadła. W ciągu trzydziestu lat (1976–2005) nieprzerwanie (a więc także w okresie stanu wojennego) zjeżdżało się w wyznaczone miejsce od kilkunastu do nawet kilkuset młodych Ukraińców, aby przez dwa tygodnie przemierzać szlaki w Beskidzie Niskim i Bieszczadach¹⁹. Przyjeżdżali z całej Polski po to, by razem odpocząć, nabrać sił do dalszej nauki, nierzadko znaleźć partnera na życie. Był to dla nich również symboliczny powrót na ziemię przodków. W idei rajdu zawierała się jakaś manifestacja, przeciw wobec dotkliwie odczuwanej polonizacji. Tłumnie przyjeżdżając w góry, odwiedzając swoich ziomków, porządkując stare cmentarze i przydrożne krzyże, młodzi Ukraińcy zdawali się mówić: mimo wszystko jesteśmy.

Wędrówki zorganizowanych grup młodych Ukraińców, odbywające się początkowo (prawdopodobnie) pod egidą Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, a następnie Zrzeszenia Studentów Polskich, były ściśle kontrolowane zarówno przez Wojska Ochrony Pogranicza, jak i Służbę Bezpieczeństwa. Bezpieka uznawała rajd „Karpaty” za „zjawisko mające zabarwienie nacjonalistyczne”²⁰. W jednym z meldunków z 1983 r. stwierdzono, że uczestnicy rajdu „ostentacyjnie posługują się w miejscach publicznych językiem ukraińskim i śpiewają w tym języku piosenki gloryfikujące separatystyczne dążenia nacjonalistów ukraińskich, m.in. z okresu działalności OUN i UPA. Na drogowskazie wskazującym kierunek do schroniska na Jaworcu zostało wypisane (prawdopodobnie przez któregoś z członków wspomnianej grupy) hasło: »Jeszcze Ukraina nie zginęła«²¹. Spraw-

¹⁷ J. Syrnyk, *Ukraińskie...*, s. 314, 401–402.

¹⁸ J. Syrnyk, *Ludność ukraińska...*, s. 134.

¹⁹ W latach osiemdziesiątych organizowano również grupy rajdowe przemierzające Chełmszczyznę, Pogórze Dynowskie itd. Pod koniec tej dekady pojawiły się też pierwsze zagraniczne etapy rajdu (Słowacja, Ukraina – tutaj w ramach rajdu „Dzwin” organizowanego we wschodnich częściach kraju) oraz zagraniczni uczestnicy imprezy. Za przypomnienie tych faktów dziękuję Piotrowi Tymie.

²⁰ AIPN Rz, 038/64, t. 5, Pismo zastępcy naczelnika RUSW ds. SB w Lesku, kpt. Z. Szczepaniaka do naczelnika Wydziału III WUSW w Krośnie, 11 XII 1986 r., k. 209.

²¹ AIPN Rz, 038/64, t. 1, Informacja sygnałna, 15 VIII 1983 r., k. 78.

dzano skład osobowy uczestników rajdu oraz trasy wędrówek²². Wykorzystywano przy tym szczególnie regulacje prawne dotyczące pobytu w strefie nadgranicznej.

Nie mniej istotne niż wspólna zabawa, artystyczne prezentacje czy wędrówki po bieszczadzkich szlakach były prowadzone podczas tych wspólnych przedsięwzięć rozmowy, zadziergnięte w ich czasie znajomości, przyjaźnie. Tworzyło to poczucie wspólnoty losów, integrowało i spajało na co dzień rozsianych po kraju młodych Ukraińców. Dodawało im nie tyle już otuchy, ile poczucia swojej siły jako grupy²³.

Powstanie twórczego fermentu wśród studentów ukraińskich zbiegło się w połowie lat siedemdziesiątych z kryzysem UTSK i jednocześnie z eskalacją działań asymilacyjnych podejmowanych przez władze państwowe. W 1976 r. został narzucony Towarzystwu nowy schemat organizacyjny. Zmniejszono nakład i objętość „Ukraińskiego Kalendarza”, co ograniczyło i tak szczupłe możliwości wydawnicze UTSK. Szkolnictwo w języku ukraińskim przeżywało regres, wzmagany dodatkowo bezceremonialnymi akcjami SB (np. prowokacja w celu odwołania dyrektora szkoły w Legnicy w 1977 r.). Z roku na rok topniały szeregi działaczy UTSK. O realnym kierunku polityki narodowościowej świadczyły nie tylko deklaracje Edwarda Gierka wygłoszone na III Plenum KC PZPR w 1976 r., ale także praktyczne działania aparatu bezpieczeństwa czy organów administracyjnych (np. urzędowa zmiana nazw ponad 120 miejscowości w Polsce południowo-wschodniej, mająca *de facto* zatrzeć ślady bytności na tym obszarze ludności ukraińskiej).

Działania władz i jednocześnie próby przeciwdziałania ich niekorzystnym skutkom ze strony części aktywistów ukraińskich nie były już jednak od połowy lat siedemdziesiątych jedynymi czynnikami mającymi wpływ na przebieg dalszych wydarzeń. Akcja zmiany nazw miejscowości spotkała się z protestami polskich środowisk intelektualnych. Coraz istotniejszego znaczenia nabierały działania opozycji demokratycznej. Były one szczególnie zauważalne w dużych ośrodkach akademickich. Z chwilą wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża, a jeszcze mocniej po jego pierwszej pielgrzymce do polski, przy stale pogarszającej się sytuacji zaopatrzeniowej w kraju, wyczuwalna stawała się możliwość kolejnego wybuchu społecznego.

Kierownictwo UTSK, na którego czele nadal stał Mikołaj Korolko, weteran KPZU, nie było jednak zdolne do sformułowania adekwatnej propozycji dla ukraińskiej młodzieży. Fiaskiem zakończyła się podjęta w marcu 1978 r. próba ukierunkowania (zgodnie z oficjalnymi założeniami UTSK) jej rosnącej potrzeby działania. W spotkaniu tzw. aktywu młodzieżowego UTSK wzięli udział

²² AIPN Rz, 038/64, t. 3, Telefonogram naczelnika Wydziału III KWMO w Nowym Sączu, kpt. J. Polaka do naczelnika Wydziału III KWMO w Krośnie, 10 VIII 1979 r., k. 225; AIPN Rz, 038/63, t. 5, Pismo naczelnika Wydziału III WUSW w Olsztynie, ppłk. M. Kruka do naczelnika Wydziału III WUSW w Krośnie, 30 V 1984 r., k. 45–48.

²³ Ciekawą analogią do wspólnych wędrówek górskich mogą stać się popularne w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych prywatki. Krzysztof Kosiński stwierdził, że było one ważnym zjawiskiem kulturowym: „Oznaczały wspólne spędzanie wolnego czasu w ramach grupy rówieśniczej. Pomagały nawiązywać kontakty. Sprzyjały wyznawaniu uczuć. [...] Inaczej mówiąc była to kuźnia kultury młodzieżowej” (K. Kosiński, *Prywatki młodzieżowe w czasach PRL* [w:] *PRL – trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 307).

przedstawiciele ośrodków gdańskiego, szczecińskiego, koszalińskiego, olsztyńskiego, poznańskiego, łódzkiego, wrocławskiego, krakowskiego, lubelskiego, legnickiego i warszawskiego²⁴.

W tej sytuacji faktycznymi mentorami nowego pokolenia Ukraińców stali się niektórzy lokalni działacze Towarzystwa. Zaliczyć do nich należy w pierwszym rzędzie Włodzimierza Mokrego z Krakowa, Piotra Łuczkę z Poznania oraz Ołeha²⁵ Hnatiuka z Gdańska. Ten ostatni sformułował na początku 1979 r. zarys programu działania, podjęty później przez część młodych Ukraińców, w którym czytamy m.in.: „Żyjemy w drugiej połowie XX wieku; mamy swoją historię i kulturę; otoczenie, w którym żyjemy, »karmi« nas różnymi imprezami; patrzymy, rozmyślamy. Nie chcemy być sektą, która niczego nowego nie przyjmuje i niczego nie oferuje dla innych, a tylko dla »swoich«. To, co robimy, może być proste, ale nie może być prostackie”²⁶. Szczególnie istotne było użyte tu hasło: „Nie chcemy być sektą”, przetransponowane na postulat „wyjścia z getta” narodowościowego²⁷.

Gotowość środowiska studenckiego do zaangażowania się w działalność UTSK nie wystarczyła, nawet przy wsparciu działaczy terenowych organizacji, do przeprowadzenia postulowanych zmian. Wiosną 1980 r. odbyła się kolejna narada „aktywu młodzieżowego”, której uczestnicy zwrócili się do swoich rówieśników o wzięcie udziału (przed planowanym zjazdem organizacji) w dyskusji na temat przyszłości UTSK. Zjazd obradował jednak według ustalonego przez lata wzorca, nie podejmując w istocie realnych kwestii interesujących społeczność ukraińską.

Tendencje reformatorskie wśród członków UTSK ożywiły się wraz ze zdynamizowaniem się w drugiej połowie 1980 r. sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Wyrażały je postulaty zgłoszone wobec władz niemal równocześnie przez działaczy Towarzystwa z Przemyśla i Szczecina. Co ciekawe – petycje firmowali przede wszystkim dawni, by nie powiedzieć starzy, działacze UTSK, w tym jego współorganizatorzy, tacy jak Jarosław Stech czy Szymon Matejko. Z kolei większość działaczy studenckich, aktywnych w przededniu „karnawału” „Solidarności”, zaczęła teraz stronić od UTSK, odbieranego jako element *ancien régime*. W maju 1981 r. doprowadzili oni do powołania Komitetu Organizacyjnego Zrzeszenia Studentów Ukraińskich w Polsce. Pod wnioskiem o rejestrację stowarzyszenia podpisało się niemal trzydzieści osób: Bogdan Batruch, Halina Bida, Jarosław Cymbałko, Jan Daćko, Bogdan Doboszczak, Halina Domańska, Lidia Drozd, Włodzimierz Jacyniak, Włodzimierz Kaczor, Michał Kertyczak, Stefan Korol, Natalia Korolczuk, Piotr Kotowski, Borys Kowalski, Władysław Kozubel, Jerzy Lewosiuk, Luba Loszczyk, Teresa Łopuch, Eugeniusz Misiło, Irena Morajko, Bohdan Peleński, Aleksandra Siwak, Andrzej Sokacz, Miron Sycz, Maria Szewczyk, Halina Tabaka, Andrzej Terefenko, Olga Ulicka, Mirosława Werbo-

²⁴ Znamienny był tytuł artykułu Romana Gałana na temat tego wydarzenia – w polskim tłumaczeniu: *Wiele możliwości – jedna droga* (idem, *Możliwością bahato – szlach odyn*, „Nasze Słowo” 1978, nr 14, s. 1).

²⁵ Formalnie: Aleksandra, ale w celu odróżnienia od piastującego funkcję sekretarza ZG UTSK Aleksandra Hnatiuka używam tu formy ukraińskiej stosowanej przez opisywaną osobę.

²⁶ Ołeh [O. Hnatiuk], *Temp i możliwości*, „Nasze Słowo” 1979, nr 8, s. 3.

²⁷ Np. w artykule: A. Maruszczyk, *Tip-top*, „Zustriczi” 1986, nr 3, s. 3.

wa²⁸. Reprezentowali oni wszystkie ważniejsze ośrodki akademickie w kraju poza lubelskim i krakowskim. Mimo krytycznego stanowiska deklarowali jednak chęć „utrzymania wszechstronnej współpracy ze wszystkimi środowiskami społeczności ukraińskiej, a szczególnie z ich jedyną dotychczas reprezentacją – Ukraińskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym”²⁹.

Pomimo wsparcia udzielonego młodym Ukraińcom przez rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Henryka Samsonowicza oraz Niezależne Zrzeszenie Studentów ZSUwP nie zostało zarejestrowane. Decyzję odmowną uzasadniono powielaniem się w statucie celów i zadań realizowanych przez istniejące już organizacje studenckie oraz UTSK³⁰. W związku z analogicznym potraktowaniem inicjatyw studentów białoruskich i litewskich, w lipcu 1981 r. powołana została Komisja Porozumiewawcza Komitetów Założycielskich białoruskiej, ukraińskiej i litewskiej organizacji studenckiej. Ze strony ZSUwP pod oświadczeniem w sprawie powołania Komisji podpisali się Aleksandra Siwak i Bohdan Batruch³¹.

Inicjatorzy Zrzeszenia rozpoczęli wydawanie własnych materiałów informacyjnych (więcej o tym w dalszej części artykułu). W lipcu 1981 r. podjęli również – wspólnie ze studentami polskimi – prace remontowe w skansenie łemkowskim Teodora Gocza w Zydranowej³².

Wraz z rozpoczęciem nowego roku akademickiego przystąpiono do działań mających na celu rejestrację poszczególnych akademickich organizacji zrzeszających Ukraińców jako samodzielnych struktur wewnątrzuczelnianych. Pomysł bardzo szybko został zaakceptowany przez władze Uniwersytetu Warszawskiego. Z kolei w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie powołano – formalnie na podstawie decyzji Komitetu Wykonawczego Rady Uczelnianej SZSP – Ukraińską Sekcję Kultury, na której czele stanęli Władysław Kozubel i Miron Sycz³³.

Po wprowadzeniu stanu wojennego działacze ukraińscy stanęli przed koniecznością ponownego określenia perspektyw powołania własnej organizacji studenckiej. W praktyce był to wybór między kontynuowaniem (w podziemiu) działalności ZSUwP³⁴ a wykorzystaniem doświadczeń płynących z rejestracji ukraińskich struktur na poszczególnych uczelniach. Z tej drugiej ścieżki skorzystali niebawem również studenci litewscy i białoruscy. Pod koniec 1983 r. rozpoczął się proces rejestracji (w ramach Zrzeszenia Studentów Polskich) uczelnianych Studenckich

²⁸ „Apatrydy” 1981, nr 1, s. 9–9v. Krajowa Komisja Koordynacyjna NZS poparła starania studentów ukraińskich (oraz białoruskich) w specjalnej uchwale z 4 VI 1981 r. Po fiasku rejestracji ZSUwP oraz analogicznych stowarzyszeń białoruskiego i litewskiego, w lipcu 1981 r. powstała Komisja Porozumiewawcza Komitetów Założycielskich BZSwP, ZSLwP i ZSUwP (*ibidem*, s. 19).

²⁹ *Ukraińcy w Polsce wobec „Solidarności”*..., s. 59.

³⁰ Pismo podsekretarza stanu w ministerstwie nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Jerzego Sablika do Eugeniusza Miśiły, pełnomocnika członków założycieli Zrzeszenia Studentów Ukraińskich, 29 VII 1981 r., „Apatrydy” 1981, nr 1, s. 18.

³¹ Oświadczenie Komitetów Założycielskich, „Apatrydy” 1981, nr 1, s. 19.

³² „Visnyk” (Biuletyn informacyjny Ogólnopolskiego Komitetu Koordynacyjnego Ukraińskich Organizacji Studenckich) 1981, nr 2.

³³ *Ibidem*.

³⁴ Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego została zawieszona działalność uniwersytetów, a z nią uczelnianych samorządów. Formalne zawieszenie, a nie likwidacja, wprowadziło stan przejściowy; według określenia jednej z działaczek ZSUwP: „niby związek nie istniał, ale działalność prowadzono” (list od Aleksandry Hnatiuk, 13 I 2010 r., w posiadaniu autora).

Grup Aktywności, których zwieńczeniem było powołanie Ogólnopolskiej Rady Kultury Studentów Mniejszości Narodowych przy Krajowej Radzie Kultury ZSP. Najaktywniejszymi członkami Studenckich Grup Aktywności okazali się Ukraińcy. Pod skrzydła Ogólnopolskiej Rady Kultury zostały przejęte niektóre dotychczasowe inicjatywy, takie jak organizacja rajdu turystycznego „Karpaty” oraz przeglądu „Jarmark Młodzieżowy” w Gdańsku. Przede wszystkim jednak możliwości finansowe stworzone przez ZSP pozwoliły na rozwinięcie nowych przedsięwzięć, głównie kulturalnych (przeglądy artystyczne, wernisaże), integracyjnych (wrocławskie „Rejsy po Odrze”), popularno-naukowych, sportowych, a także wydawniczych – z powstałym w 1984 r. czasopismem „Zustriczi” na czele. Ogólnopolska Rada Kultury spełniała także trudną do przecenienia funkcję integracyjną w środowisku (zabawy, złoty itd.).

Do najaktywniejszych działaczy Ogólnopolskiej Rady Kultury należeli: Władysław Kozubel, Bogdan Hnatiuk i Andrzej Łaszyn z Olsztyna, Igor Batruch ze Słupska, Andrzej Zabrowarny i Ewa Pocztar z Warszawy, przedstawiciele Gdańska Piotr Kotowski, Stefan Moroz i Igor Szczerba (przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Kultury), ze Szczecina Bogdan Usyk i Piotr Dzwonczyk, Bogdan Pecuszek z Wrocławia, Aleksander Steć z Lublina³⁵. Do wrocławskiej Studenckiej Grupy Aktywności – o czym wiem z autopsji – wciągnięci zostali również (za wiedzą nauczycieli) uczniowie starszych klas IV LO w Legnicy.

Rzecz jasna nie całe środowisko ukraińskich studentów było zainteresowane działalnością pod szyldem „reżimowego” ZSP. Część, uznając potrzebę aktywności zorganizowanej, poszukiwała form niezależnych od władz. Naturalną kolejną rzeczą potencjalnym sojusznikiem dla tej grupy młodych Ukraińców stawały się te środowiska polskiej opozycji, które najaktywniej akcentowały potrzebę budowania partnerskich stosunków pomiędzy narodami polskim i ukraińskim³⁶. Trzeba dodać, że właściwie wszystkie jej odłamy jakby w przeczuciu nadchodzących zmian próbowały w tamtym okresie zdefiniować własne założenia „programu wschodniego”. Przynajmniej część opozycji postrzegala kontakty z polskimi Ukraińcami jako środek zastępczy nieistniejących relacji z opozycją ukraińską w ZSRR, czy może raczej egzemplifikację „pewnych tendencji politycznych na Ukrainie”³⁷. Problematyka ukraińska zaczęła wypełniać łamy takich podziemnych pism jak „ABC”, „Obóz”, „Międzymorze”, „Nowa Koalicja”, „Arka”, „Dialog. Biuletyn Polsko-Ukraiński” i in. Z perspektywy lat można stwierdzić, że z roli „pomostu” pomiędzy polską opozycją i ukraińskimi dysydentami Ukraińcy w Polsce wywiązali się bardzo skutecznie³⁸.

Ważnym oparciem dla nowej generacji ukraińskich działaczy byli duchowni greckokatolicki, szczególnie – w swoim czasie – o. Josafat Romanyk (OSBM),

³⁵ *Zabalnopolska rada kultury studentów nacjonalnych mniejszej SPS. Dokumenty 1983–1985. Dla organizacyjnoho korystuwanija w ukrajńskich SGA SPS*, wewnątrzorganizacyjny druk powielany, w posiadaniu autora.

³⁶ T. Szczepański, *Mniejszości narodowe w myśli politycznej opozycji polskiej w latach 1980–1989*, Toruń 2008, *passim*.

³⁷ *Zapis rozmowy parlamentarzystów Polski i Ukrainy*, „Zustriczi” 1990, nr 3/4, s. 57.

³⁸ Więcej na ten temat zob. J. Hytrek-Hryciuk, J. Syrynyk, *Mniejszości narodowe w Polsce wobec fenomenu „Solidarności”* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 5: *Wokół „Solidarności”*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

ks. Jan Martyniak i inni. W 1983 r. powołane zostało nielegalne Bractwo św. Włodzimierza, skupiające w apogeum swej działalności około czterdziestu członków (nie tylko spośród młodzieży ukraińskiej)³⁹. Wśród inicjatorów Bractwa znaleźli się m.in. Ołeh Hnatiuk i Włodzimierz Mokry. Być może członkowie Bractwa, odwołując się w samej nazwie do tradycji organizacji cerkiewnych z przełomu XVI i XVII w. oraz politycznego i konspiracyjnego Bractwa św. Cyryla i Metodego z połowy XIX w., zamierzali wpływać swoimi działaniami (wykorzystując legalne możliwości i jednocześnie współpracując z polską opozycją) na poprawę położenia ludności ukraińskiej. Przemawiałaby za tym analiza aktywności członków Bractwa, np. Mirosława Czecha, który równocześnie działał w oficjalnych strukturach UTSK, publikował swoje artykuły w „Zustriczach”, a zarazem ściśle współdziałał ze środowiskami opozycyjnymi.

Jak już sygnalizowano, aktywność poszczególnych działaczy, podobnie jak i całego środowiska, była przedmiotem zainteresowania władz państwowych, a przede wszystkim Służby Bezpieczeństwa. Badania tego zagadnienia trwają i trudno jeszcze wyrokować, czy SB wyodrębniła ukraiński ruch młodzieżowy w ramach oddzielnego rozpracowania obiektowego lub ewentualnie lokalnych spraw obiektowych. Wszystko wskazuje na to, że był on rozpracowywany w ogólnych sprawach obiektowych obejmujących poszczególne skupiska ludności ukraińskiej. Działania operacyjne prowadzone wobec uczestników rajdu „Karpaty” stanowiły np. część sprawy obiektowej kryptonim „Góral”, która dotyczyła mniejszości ukraińskiej mieszkającej w dawnym województwie krośnieńskim. Ciekawych informacji na temat inwigilacji działaczy Sekcji Kultury Ukraińskiej w Słupsku dostarczył niedawno Arkadiusz Słabig⁴⁰. Podobne działania SB podejmowała również np. w Zielonej Górze⁴¹, we Wrocławiu (w ramach sprawy kryptonim „Semko”), w Legnicy (tu nawet wobec uczniów IV LO⁴²), Krakowie (sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Zula”⁴³), Olsztynie. W niektórych przypadkach funkcjonariusze SB posuwali się do demonstracyjnego zastraszania, bezceremonialnie i w masowy sposób wzywając udzielających się w środowisku aktywistów na tzw. rozmowy profilaktyczne (jak choćby w Szczecinie)⁴⁴.

Ograniczeniem możliwości rozwoju ukraińskiego ruchu młodzieżowego od połowy lat osiemdziesiątych stały się masowe (uwzględniający skalę środowiska ukraińskiego w Polsce) wyjazdy młodych Ukraińców na Zachód. Wykorzystywano

³⁹ O. Hnatiuk [Ołeh Hnatiuk], *Bratstwo św. Wołodymyra w Polsce*, „Zustriczi” 1990, nr 5/6, s. 54–55.

⁴⁰ A. Słabig, *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1989*, Szczecin 2008, s. 211.

⁴¹ AIPN Sz, 0053/325, Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia kryp. „Medal”, 13 III 1987 r., mkf. Rozpracowanie dotyczyło m.in. Romana Radziwinowicza.

⁴² J. Syrnyk, *Nowi dokumenty pro inwigilaciju uczniu IV Zahalnooswitinioho liceju w Lihmicy*, „Nasze Słowo” (w druku).

⁴³ J. Syrnyk, *Ukraińskie...*, s. 239.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 263. Inwigilacja środowiska ukraińskiego, w tym infiltracja skupisk młodzieżowych, jest obecnie przedmiotem bardzo burzliwej dyskusji prowadzonej m.in. na łamach olsztyńskiego pisma „Debata”, na forum internetowym portalu <http://harazd.net>, częściowo również w tygodniku „Nasze Słowo”. W 2008 r. mniejszość ukraińska w Polsce została zelektryzowana upublicznionym w Internecie oświadczeniem byłego tajnego współpracownika SB o pseudonimie „Krystek”, w którym przedstawił on m.in. kulisy swego werbunku w 1986 r. (<http://krystek.w8w.pl/>).

do tego m.in. pielgrzymki do Watykanu, organizowane przez duchownych grekokatolickich (głównie ks. Włodzimierza Pyrczaka). Przypuszczam, że wyjazdy te były tolerowane przez władze, mimo że wiedziały one o prawdziwym celu „pielgrzymki”⁴⁵.

Próby zawiązania organizacji młodzieży ukraińskiej zostały zintensyfikowane w przededniu obrad Okrągłego Stołu. Podjęto je równocześnie w kilku ośrodkach akademickich, m.in. w Lublinie i Gdańsku. Ostatecznie w 1989 r. powołano Związek Ukraińskiej Młodzieży Niezależnej⁴⁶, jego formalna rejestracja nastąpiła w 1990 r. Do najbardziej aktywnych działaczy Związku należałoby zaliczyć Piotra Tymę, Piotra Pawliszcze, a później Romana Zahorodę⁴⁷.

W latach osiemdziesiątych Ogólnopolska Rada Kultury Studentów Mniejszości Narodowych próbowała nawiązać szersze kontakty z UTSK. W 1985 r. jej przedstawiciele spotkali się nawet z władzami Towarzystwa, nic konkretnego jednak z tego nie wyniknęło⁴⁸. Mimo to nie sposób nie zauważyć w funkcjonowaniu UTSK, szczególnie po 1984 r., wpływu wywieranego przez pokolenie urodzone w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. „Młodzi” świadomie przejmowali kontrolę nad poszczególnymi kołami organizacji (np. w Lublinie). Stopniowo przedostawali się również do władz centralnych, by niebawem odegrać istotną rolę w przekształceniu tej organizacji w Związek Ukraińców w Polsce. Mam na myśli m.in. Mirona Kertyczaka (od 1984 r. członka Zarządu Głównego UTSK), Tadeusza Karabowicza (członka redakcji „Naszego Słowa”), Romana Drozda, Stefana Migusa, Eugeniusza Rzyżyka, Jerzego Sulima, Igora Szerbę, Marię Tucką⁴⁹.

Pod szyldem UTSK rozwijał się też młody ukraiński ruch na Podlasiu. Na niewykorzystany (w kontekście ukraińskim) potencjał tego regionu działacze UTSK zwracali uwagę już w latach pięćdziesiątych. Powstało tu wówczas w Kleszczelach koło Towarzystwa. Renesans zainteresowania Podlasiem nastąpił na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych⁵⁰. W 1980 r. Jan Ignaciuk opublikował w „Naszym Słowie” artykuł, w którym postulował większy udział w pracach UTSK Ukraińców z Chełmszczyzny i Podlasia⁵¹. Katalizatorem dalszych wydarzeń był i w tym przypadku „karnawał” „Solidarności”, kiedy uaktywnili się m.in. pochodzący z Podlasia studenci uczelni warszawskich.

W 1982 r. kilkoro studentów z Podlasia wzięło udział w rajdzie „Połoniny”, organizowanym przez studentów polskich. To błahe z pozoru wydarzenie za-

⁴⁵ Nie powstała dotąd praca zawierająca tzw. twarde dane dotyczące tego zagadnienia. Z rozmów z ukraińskimi działaczami (np. w Wałczu, Słupsku, Koszalinie, Szczecinie) oraz na podstawie własnych szacunków jestem skłonny przypuszczać, że zjawisko to objęło do 1989 r. przynajmniej kilkaset osób. Arkadiusz Słabig określa liczbę osób, które pozostały na Zachodzie w trakcie „pielgrzymek”, na czterysta (*idem, Aparat bezpieczeństwa...*, s. 233). Emigracja Ukraińców (szczególnie do Kanady) nasiliła się w okresie przemian politycznych lat 1989–1990.

⁴⁶ Zob. <http://bazy.ngo.pl>.

⁴⁷ *Ukraińcy w Polsce 1989–1993. Kalendarium...*, s. 298.

⁴⁸ Szerzej na ten temat: J. Syrnyk, *Ukraińskie...*, s. 318–319.

⁴⁹ J. Syrnyk, *Ukraińskie...*, *passim*.

⁵⁰ I. Ihnatiuk, *Spohady pro poczatyky dijalnosti USKT na Pivdennomu Pidlaszshi ta w Lublyni*, „Nad Buhom i Nawoju” 2003, nr 6; 2004, nr 2; 2005, nr 5.

⁵¹ I. Ihnatiuk, *Za bilshu uczast' u roboti USKT ukrajinciuw z Cholmszczyzny ta Pidlaszszja*, „Nasze Słowo” 1980, nr 12, s. 5.

początkowało szereg kolejnych wypadków, które doprowadziły ostatecznie do powołania na Podlasiu kilku nowych kół UTSK (kolejno w Bielsku Podlaskim, Czeremsze, Hajnówce i na koniec w Białymstoku). Działacze Towarzystwa, w większości studenci lub niedawni absolwenci szkół wyższych w Warszawie i Lublinie, organizowali przedsięwzięcia kulturalne (koncerty, odczyty, wieczory poezji, zabawy)⁵². Do najaktywniejszych działaczy należeli: Eugeniusz Ryżyk, Jan Kiryziuk, Jerzy Hawryluk, Andrzej Sydoruk.

Również wśród podlaskich Ukraińców dały się zaobserwować próby niezależnej działalności, choć bardzo często przy wykorzystywaniu możliwości oferowanych przez UTSK. W 1983 r. odbyła się pierwsza wędrowka szlakami Podlasia, którą nazwano rajdem „Pidlaszsa”. W 1987 r. powstały tu również pierwsze ukraińskie czasopisma.

* * *

Oprócz konkretnych przedsięwzięć organizacyjnych (rajd, jarmark) oraz prób stworzenia niezależnych – przede wszystkim od UTSK, ale także w znaczeniu szerszym – struktur skupiających ukraińską młodzież i młodą inteligencję rozpowszechnioną formą aktywności środowiska młodzieżowego była działalność wydawnicza. Chodzi tu zarówno o samodzielne inicjatywy środowiska, jak i udział we wspólnych projektach z niektórymi grupami opozycji. W tym pierwszym nurcie pojawiło się w latach 1981–1989 czternaście tytułów aspirujących do miana czasopism. Były to: biuletyn informacyjny Ogólnopolskiego Komitetu Koordynacyjnego Ukraińskich Organizacji Studenckich „Visnyk”, „Apatrydy”, „Łastiwky Ukrainy”, „Łystok myrjan”, „Szlachamy obnowy”, „Zustriczi”, „Swiczado”, „Widryzka”, „Osnowy”, „Pudlasze”, „Krağ”, „Wisnyk Ukrainśkocho Nacjonalnoho Ruchu Pidlaszszja”, „Bjuleteń” i „Perturbanciji”⁵³. Oprócz „Zustriczi” pozostałe tytuły ukazywały się w drugim obiegu. Do wspólnych projektów należałoby zaliczyć m.in. biuletyn polsko-ukraiński „Dialogi”.

Monopol informacyjny UTSK jako pierwszy próbował przełamać „Visnyk”. Była to właściwie ulotka w formacie A4, przygotowywana na maszynie do pisania. Ukazały się prawdopodobnie tylko dwa numery „Visnyka” (drugi z datą 1 listopada 1981 r.). Zawartość pierwszego numeru nie jest mi znana. W drugim znajduje się kalendarium ukraińskiego ruchu studenckiego. Brak jest informacji o redaktorach pisma, choć zapewne były to osoby najbardziej aktywne w tworeniu ZSUwP⁵⁴.

W listopadzie 1981 r. ukazał się również zbiór dokumentów ZSUwP zatytułowany „Apatrydy” (Apatrydzi). Z tytułowej strony wydawnictwa można wywnioskować, że było ono projektowane jako publikacja ciągła (zawiera oznaczenie: R. I, nr 1). Na wybór dokumentów składają się m.in.: Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, odezwa grupy młodzieży akademickiej

⁵² S. Sawczuk, *Ce wże 20 rokiw, abo Jak u Czeremsi probudźuwalos ukrajinstwo*, „Nad Buhom i Nawoju” 2007, nr 3; E. Ryżyk, *Młody ukraiński ruch na Podlasiu*, „Zustriczi” 1988, nr 1/6 (7/12), s. 29.

⁵³ Pomijam w wykazie „Besidę” reprezentującą opcję karpatorusińską w ruchu łemkowskim, która ukazała się po raz pierwszy w 1989 r.

⁵⁴ „Visnyk” 1981, nr 2.

z maja 1980 r. w sprawie zbliżającego się zjazdu UTSK, pismo członków koła UTSK ze Szczecina do Sejmu PRL, fragment „Książki zapisów i zaleceń” Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, apel Komitetu Organizacyjnego Zrzeszenia Studentów Ukraińskich w Polsce, wniosek ZSUwP do ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki o rejestrację stowarzyszenia, statut ZSUwP, uchwała Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS w sprawie powołania studenckich organizacji mniejszości narodowych. Całość liczy 20 stron (maszynopis w języku polskim i ukraińskim)⁵⁵.

Równocześnie⁵⁶ ukazało się w Lublinie czasopismo „Łastiwky Ukrainy”, projektowane jako miesięcznik. Miało ono formę powielanego na maszynie do pisania almanachu, w którym zamierzano drukować materiały na temat historii, kultury i literatury ukraińskiej. Ukazało się kilka numerów (według relacji jednego z pomysłodawców – trzy lub cztery). Redaktorami pisma byli Bohdan Prach, Marek Sośnicki i Marek Syrnyk⁵⁷. „Łastiwky Ukrainy” wyróżniały się stroną tytułową wykonaną w formie odbitki fotograficznej z grafiką Andrzeja Stepana⁵⁸.

Prawdopodobnie w środowisku działaczy grekokatolickich zrealizowany został w połowie lat osiemdziesiątych pomysł powielania materiałów dotyczących sytuacji Cerkwi grekokatolickiej. Służyć miało temu piśmko „Szlachamy obnowy” (Drogami odnowy). W numerze pierwszym znalazły się m.in. materiały dotyczące patriarchy Josyfa Slipyja, metropolity Andreja Szeptyckiego oraz biskupa Teodora Romzy. Charakterystycznym elementem jest dopisek na końcowej stronie (według numeracji dziewiątej, a w rzeczywistości trzynastej): „Proczytawszy przedaj druhowi” (Po przeczytaniu przekazaj przyjacielowi)⁵⁹.

W 1984 r. pojawił się pierwszy ukraiński numer czasopisma „Zustriczi”. Do 1989 r. jego wydawcą była Ogólnopolska Rada Kultury Studentów Mniejszości Narodowych funkcjonująca w ramach Krajowej Rady Kultury ZSP. W latach 1990–1995 „Zustriczi” firmowała Fundacja Świętego Włodzimierza Chrzcziciela Rusi (jeden numer w 1990 r.) oraz Związek Ukraińców w Polsce. Ogółem ukazało się około trzydziestu numerów czasopisma, oznaczanych zresztą dość chaotycznie.

Pierwszym redaktorem naczelnym „Zustriczi” był Bohdan Tchórz. Od trzeciego numeru (który ukazał się dopiero w 1986 r.) na czele redakcji stanął Bogdan Huk, zaś w latach 1990–1995 Mirosław Czech. W skład redakcji pisma wchodził przede wszystkim (choć nie tylko) studenci filologii ukraińskiej Uniwersytetu Warszawskiego oraz warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, m.in.: Areta Fedak, Wira Kowalska, Roman Kryk, Halina Łeśkiw, Igor Maruszczyk, Mirosław Maszlancko, Ewa Poczta, Elżbieta Pyrz, Maria Seń, Maria Stepan, Jarosław Wiszenko, Andrzej Zabrowarny, Andrzej Zelwak. Współpracowali z piśmem: Wiktor Beń, Roman Drozd, Jerzy Hawryluk, Aleksandra Hnatiuk, Eugeniusz Misilo, Jaro-

⁵⁵ „Apatrydy” 1981, nr 1.

⁵⁶ Według relacji ks. Bohdana Pracha – już w 1981 r. (rozmowa telefoniczna z autorem, 23 II 2010 r.).

⁵⁷ Relacja Marka Syrnyka, rozmowa telefoniczna z autorem, 5 II 2010 r.

⁵⁸ „Łastiwky Ukrainy” [1981], nr 1.

⁵⁹ „Szlachamy obnowy” [b.r.w.], nr 1.

sław Moklak, Ewa Rybałt, Eugeniusz Ryżyk, Lidia Stefanowska, Andrzej Stepan, Mirosław Sycz, Marek Syrnyk, Igor Szczërba, Piotr Tyma.

Można wyróżnić dwa zasadnicze etapy w funkcjonowaniu „Zustriczi”: zamykający się w latach 1984–1987, w którym wydano dwanaście pierwszych numerów czasopisma, oraz okres 1988–1995. Do 1987 r. „Zustriczi” były przede wszystkim pismem informującym o działalności studentów ukraińskich, zawierającym jednak ważne elementy dyskusji nad położeniem społeczności ukraińskiej w Polsce. W 1988 r. przeszły gruntowną metamorfozę. Zmieniono wówczas nie tylko szatę graficzną (przechodząc przy okazji na skład komputerowy), ale przede wszystkim postawiono przed czasopismem ambitny cel prezentacji poglądów młodej ukraińskiej inteligencji. Ponadto zwrócono się ku ogółowi społeczeństwa kraju dzięki rozpoczęciu polskojęzycznych edycji „Zustriczi”.

Jesienią 1989 r. pojawił się pierwszy numer kwartalnika (w zamyśle autorów) społeczno-politycznego „Perturbancji”. Miała to być konkurencja dla „Zustriczi”, jednak inicjatywa okazała się nietrwała. Spośród członków redakcji należy wspomnieć o inicjatorze kwartalnika – Romanie Kryku oraz Annie Kuźmie⁶⁰.

W 1987 r. staraniem młodego historyka, podówczas studenta UJ Jerzego Hawryluka, wydany został pierwszy z czterech numerów ukraińskojęzycznego czasopisma społeczno-kulturalnego „Osnowy”. Drukowano je w technice offsetowej (format A5). „Osnowy” miało ambicje stać się pismem realizującym idee pozytywistyczne wśród ludności ukraińskiej, szczególnie na Podlasiu⁶¹.

W listopadzie tego samego roku powstało w Lublinie czasopismo „Swiczado”⁶². Jego geneza tkwi w działalności Bractwa św. Włodzimierza i aktywności środowiska kleryków i studentów kierunków świeckich Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego⁶³. Redakcja została zaopatrzona z Zachodu w komputery, urządzenia peryferyjne oraz niezbędne oprogramowanie. Oprócz własnego pisma wydawała również literaturę religijną, m.in. zbiory kolęd. Fenomen inicjatywy młodych Ukraińców (m.in. Stefana Batrucha, Andrzeja Dębickiego, Jana Doboszczaka, Bogdana Drozda, Ewy Rybałt, Bogdana Trojanowskiego) polegał na konsekwentnej realizacji pomysłu powołania wydawnictwa specjalizującego się w tematyce religijnej. W 1992 r. „Swiczado” przeniosło się do Lwowa, stało się niebawem bardzo prężnym, działającym do dnia dzisiejszego koncernem wydawniczym⁶⁴.

Oprócz krakowsko-podlaskich „Osnów” i lubelskiego „Swiczada” do rąk ukraińskiej młodzieży zaczęła trafiać fanzina „Widryżka”. Pomysłodawcą i głównym realizatorem tego alternatywnego projektu był Włodzimierz Nakoneczny. W pierwszym numerze „Widryżki” deklarował on m.in.: „To, być może, nie jest underground w takim rozumieniu, do jakiego przywykliśmy – raczej kameeralne uzupełnienie ukrytki [ukraińskiej kultury – J.S.] [...]”⁶⁵. Nakoneczny

⁶⁰ „Perturbancji” 1989, nr 1.

⁶¹ Informacje na temat początków pisma „Osnowy” podał mi w rozmowie telefonicznej jego redaktor Jerzy Hawryluk.

⁶² „Dialogi. Biuletyn Polsko-Ukraiński” 1988, nr 1 (10)

⁶³ O. Hnatiuk [Oleh Hnatiuk], *Bratstwo św. Wołodymyra w Polsce*, „Zustriczi” 1990, nr 5/6, s. 54–55; M. Łehkyj [pseud.], *Bażannja prawdy*, *ibidem*, s. 54–55.

⁶⁴ <http://svichado.com>.

⁶⁵ Cyt. za: O. Jawirnyčka, *Sproby stworennja molodiznoj kontrkultury w „ukraińskomu getto”, „Ji” 2002, nr 24.*

rozpoczął również produkcję kaset magnetofonowych z ukraińską muzyką alternatywną (wydawnictwo o prowokacyjnej nazwie Koka). Jego zasługą stało się niewątpliwie rozpropagowanie w Polsce angielskiej formacji The Ukrainians, a także, choć w o wiele węższym zakresie, alternatywnych zespołów z Ukrainy (Wij, WW i inne)⁶⁶.

Aktywność środowiska ukraińskiego na Podlasiu zaowocowała wydaniem w 1987 r. dwóch numerów biuletynu „Podlasze”. Dwa lata później pojawił się „Wisnyk Nacionalnoho Ruchu Pidlaszszja”⁶⁷ oraz „Krağ”. Podlaski biuletyn informacyjny „Krağ” powstał w Lublinie. W 1989 r. ukazało się pięć numerów czasopisma (ogółem dwanaście, z tym że były to numery łączone). Składano je na komputerze (początkowo na maszynach marki Macintosh należących do redakcji „Swiczada”), a powielano w formacie A4 (w bardzo dobrej jakości). Redaktorem pisma był Grzegorz Kuprianowicz, współpracownikiem Jerzy Hawryluk. „Krağ” adresowano głównie do mieszkańców Podlasia, jednak sądząc po nadesłanych do redakcji listach, pismo docierało także do imiennie wybranych osób z całego kraju. Zamieszczało głównie krótkie informacje dotyczące życia prawosławnych na Podlasiu i Chełmszczyźnie oraz bieżących wydarzeń politycznych na Ukrainie, zbierane z rozmaitych źródeł i dzięki sporej liczbie współpracowników. Sukcesorem „Krağu” stał się kwartalnik „Nad Buhom i Nawoju”, wydawany od 1991 r. po dzień dzisiejszy⁶⁸.

Ostatnim ukraińskim czasopismem, które ukazało się (prawdopodobnie) przed 1990 r., był „Bjuleteń”, wydawany przez Związek Ukraińskiej Młodzieży Niezależnej w Polsce. W stopce redakcyjnej widniały nazwiska Jarosława Junki, Bohdana Mazurka i Roksany Dmyterko-Tuckiej. Jedyne numer piśmka pojawił się późną jesienią 1989 r. lub na przełomie 1989 i 1990 r. Czterostronicowe wydawnictwo formatu A5 nawiązywało wyglądem do popularnych wówczas fanziniów. Zawierało m.in. apel do ukraińskiej młodzieży Polsce o aktywizację działań środowiska młodzieżowego. „Każda forma działania jest potrzebna” – stwierdzał we wstępnym artykule przewodniczący Związku Piotr Tyma⁶⁹. W biuletynie znajdujemy także informację o powołaniu w ramach Związku teatru „Kontakt”, sekcji historyczno-politycznej, sportowo-turystycznej i ochrony zabytków architektury. Odpowiedzialnymi za ich funkcjonowanie mieli być odpowiednio Piotr Pawliszcze, Piotr Tyma, Bohdan Mazurek i Roman Zahoroda⁷⁰. Całość uzupełniają wiadomości z Ukrainy oraz ilustracje.

* * *

Atmosfera polityczna lat osiemdziesiątych wraz z docierającymi do kraju elementami globalnych trendów cywilizacyjnych (w sferze kulturowej, w tym obyczajowości, w technologii) oddziaływały także na ukraińską młodzież. Trudno jednoznacznie zakwalifikować – z natury rzeczy wymykających się tego rodzaju opisom – awangardowych artystów, ukraińskich autorów tzw. instalacji, grafików,

⁶⁶ Więcej: *Encyklopedia polskiego folklu*, <http://www.gadki.lublin.pl/encyklopedia/k/index.html>.

⁶⁷ *Słowo na początek*, „Ukrajinec” 1990, nr 1 (4).

⁶⁸ „Nad Buhom i Nawoju” 1991, nr 1.

⁶⁹ „Bjuleteń” [1989], nr 1.

⁷⁰ *Ibidem*.

twórców niezależnej muzyki ukraińskiej, próbujących swych sił reżyserów i aktorów eksperymentalnego teatru jako przedstawicieli ruchu młodzieżowego. Jednakowoż wyrastali oni w konkretnej atmosferze twórczego fermentu. Nierzadko oprócz wyrażania swych indywidualnych artystycznych ekspresji i niejako ponad manifestowanym anarchizmem czy nihilizmem część z nich nie tylko nie negowała związków z młodym pokoleniem ukraińskim, ale nawet, co widać choćby w publicystyce „Zustriczi”, próbowała to środowisko świadomie kształtować⁷¹.

W latach osiemdziesiątych istniało kilka zespołów instrumentalno-wokalnych, które prezentowały nie tylko własne aranżacje ukraińskich standardów, ale także samodzielne kompozycje, nierzadko o ostrym rockowym lub nawet punk-rockowym brzmieniu. Sztandarowym przykładem jest legendarna w środowisku ukraińskim grupa Oseledec z Elbląga. W 1987 r. zespół koncertował w klubie Riwier-Remont z polskimi kapelami Dezerter i Deuter. Stał się też, wedle słów Aleksandry Jawornickiej-Nowosad, „natchnieniem” dla późniejszych zespołów Sotnia, Powija, Free Contact⁷². Jeden z uczestników koncertu w Rivierze wspominał po latach: „Grali razem ze znanymi polskimi kapelami – Dezerterem, Deuterem. Oczywiście większość nie rozumiała słów, choć pieśń o Czarnobylu zrozumiał każdy. Publiczność była wtedy bardzo otwarta. Dla nas, Ukraińców, to było budujące. Pokazywało nowe oblicze kultury, Polakom w ogóle nieznaną, a jak znaną, to kojarzoną z mordami na Wołyniu, z piętnem rezuna. A tu pojawia się zespół grający punk po ukraińsku, pochodzący na dodatek z Elbląga”⁷³.

Poza Oseledcem warto przypomnieć również o zespole Orden. Ta wrocławsko-legnicka grupa dysponowała niezmiernie efektownym i bardzo nowoczesnym jak na lata osiemdziesiąte instrumentarium muzycznym⁷⁴. Tworzy Ordenu utrzymane były w lekko jazzującej aranżacji, choć nie brakowało w nich także mocniejszych akcentów. Niektórzy autorzy wspominają również o grupie Hroza⁷⁵ (alias Szambo-boys), choć, uwzględniając fakt, iż był to zespół złożony z uczniów IV LO w Legnicy, kwalifikowanie jej do „nowej fali” muzyki ukraińskiej w latach osiemdziesiątych wydaje się przesadą. Bardem pokolenia, często porównywanym przez młodych Ukraińców do Jacka Kaczmarskiego, był poeta i kompozytor Roman Hawran.

W 1987 r. powstała w Gdańsku eksperymentalna grupa teatralna Kontakt, zainicjowana przez Piotra Pawliszcze i Piotra Tymę. W dorobku grupy znalazły się takie inscenizacje jak: *Sam Sam*, *Pogrzeb poety*, *Miasto Kijów*, *Gdańska psychodrama*, *Rumunia, rewolucja*, *Rosja*⁷⁶. Warto odnotować, że *Pogrzeb poety* był na początku lat dziewięćdziesiątych prezentowany w Teatrze TV.

Oprócz form scenicznych zauważalnym rodzajem artystycznej ekspresji stały się awangardowe malarstwo, grafika, performance, etiudy filmowe oraz formy przestrzenne. Do czołówki ukraińskich twórców, którzy zaistnieli w przestrzeni

⁷¹ A. Maruszczyk, *Tip-top...*, s. 3.

⁷² O. Jawornicka, *Sproby stworennja...* Autorka wymienia również zespół „Dies Irae”, ale budzi to moje wątpliwości.

⁷³ Cyt. za: G. Pac, *Tu nie skansen. Kaszubski rock, białoruski punk, ukraińska nowa fala...*, „Więź” 2007, nr 4.

⁷⁴ J. Syrnyk, *Ukraińskie...*, s. 366.

⁷⁵ G. Pac, *Tu nie skansen...*

⁷⁶ O. Jawornicka, *Sproby stworennja...*

publicznej w latach osiemdziesiątych, należy zaliczyć Aretę Fedak, Andrzeja Maruszczyka, Mirosława Maszlankę, Jerzego Onucha, Jarosława Wiszenkę.

Zarówno na łamach „Zustriczi”, jak i „ueskatowskich” (od ukraińskiej wersji skrótu UTSK) pism „Nasze Słowo” i „Ukraiński Kalendarz” debiutowali m.in. Tadeusz Karabowicz, Jan Kiryziuk, Jerzy Hawryluk, Eugenia Żabińska, Roman Kryk, Mirosław Czech, Roman Drozd.

UTSK dwukrotnie przeprowadziło w latach osiemdziesiątych otwarte konkursy dla młodych twórców kultury (w 1983 r. i 1987/1988). Wśród laureatów znaleźli się: Jarosław Andruchowicz, Grażyna Betlej, Jan Chamulak, Jarosława Chrnyk, Mirosław Czech, Piotr Czysnok, Bogdan Drozd, Helena Duć, Roman Hawran, Jerzy Hawryluk, Stefan Juszcak, Jan Kiryziuk, Roman Kryk, Stefanyd Maczuga, Andrzej Maruszczyk, Igor Maruszczyk, Mirosław Maszlancko, Adriana Nazarowicz, Józef Pałychata, Witold Paślawski, Stefan Proć, Igor Trusz, Diomyr Wenhrynowycz, Andrzej Właszynowicz, Eugenia Żabińska⁷⁷.

* * *

Symbolicznym zwieńczeniem aktywności ukraińskiej młodzieży w latach osiemdziesiątych stały się wydarzenia podczas XI Festiwalu UTSK w Sopocie 1–2 lipca 1989 r. Niedawny sukces wyborczy „Solidarności”, a przede wszystkim startującego z jej listy wyborczej Włodzimierza Mokrego (którego kampanię wyborczą wspomagali m.in. studenci ukraińscy), wywołał w środowisku zrozumiałą euforię. Prowokował jednocześnie do radykalizacji zgłaszanych postulatów. Na koncertach czuć było atmosferę podniecenia. Grupki młodzieży co i rusz skandowały hasła skierowane przeciwko kierownictwu UTSK (sugerując np. możliwość dodzwonienia się doń na numer 997). Mnóstwo osób ostentacyjnie ozdabiało swoje ubrania niebiesko-żółtymi wstążkami, kokardami, znaczkami, do wózków dziecięcych przywiązywano baloniki w tych kolorach itd. Tłumione przez dziesięciolecia uczucia patriotyczne eksplodowały podczas niedzielnej części przeglądu (2 lipca 1989 r.). Po wystąpieniach wywołanych na scenę Włodzimierza Mokrego i Bohdana Horynia (ukraińskiego dysydenta), stojący już na niej chór Żurawli zaintonował hymn *Szcze ne umierła Ukrajina*⁷⁸.

Przedstawione w artykule wydarzenia stanowią dostateczny jak się wydaje dowód na istnienie zjawiska, które określone zostało w tytule jako ukraiński ruch młodzieżowy w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Znajdowało ono swój wyraz w wielu propozycjach organizacyjnych i w takim samym bogactwie form ekspresji. Ruch ten rozwinął się częściowo z inspiracji najbardziej świadomej części ukraińskich aktywistów w Polsce, będących jednocześnie członkami UTSK, chociaż nieodgrywającymi zazwyczaj pierwszoplanowych ról. Ogromny wpływ na jego powstanie miał specyficzny, przełomowy okres historyczny w dziejach Polski i Europy Wschodniej. Pomimo podejmowanych prób nie powstał jednak nigdy jakiś ośrodek decyzyjny kierujący działaniami ukraińskiej młodzieży. Roli tej nie odegrało z pewnością UTSK, kontestowane przez część środowiska młodzieżowego, choć jednocześnie mające zasługi w promowaniu

⁷⁷ J. Syrnyk, *Ukraińskie...*, s. 397.

⁷⁸ Wydarzenia te znalazły odbicie również w dokumentacji SB, którą przytoczyłem w książce na temat UTSK (J. Syrnyk, *Ukraińskie...*, s. 393–394).

ukraińskości na Podlasiu. Wydaje się, że swój model ogarnięcia środowiskowego fermentu starali się zrealizować członkowie Bractwa św. Włodzimierza. Hipoteza ta powstała na podstawie analizy składu osobowego Bractwa i aktywności jego członków, nie ma natomiast na jej potwierdzenie żadnych dokumentów źródłowych. Bardzo często aktywność danego ośrodka wynikała z pracy pojedynczych osób, nierzadko absolwentów szkół średnich z ukraińskim językiem nauczania w Bartoszycach, Górowie Haweckim (gdzie istniały formalnie tzw. klasy równoległe) i Legnicy.

W działaniach podejmowanych w środowisku ukraińskim uczestniczyła stosunkowo liczna grupa osób. Można wyodrębnić spośród niej kilkunastu liderów, którzy nadawali ton, wytyczali kierunki dalszej pracy. Zdecydowana większość

z nich wzięła udział w przekształceniu UTSK w Związek Ukraińców w Polsce (luty 1990 r.). Znaleźli się także we władzach Związku (przewodniczyli mu kolejno: Jerzy Rejt, Miron Kertyczak i obecnie Piotr Tyma). Przedstawiciele pokolenia Ukraińców urodzonych po akcji „Wisła” wzięli aktywny udział w przemianach demokratycznych w Polsce. W 1989 r. posłem z ramienia „Solidarności” wybrano Włodzimierza Mokrego. W latach dziewięćdziesiątych zaszczytu tego dostąpił Mirosław Czech (Unia Demokratyczna, Unia Wolności, Partia Demokratyczna demokraci.pl), a w ostatnich wyborach parlamentarnych Miron Sycz (Platforma Obywatelska). Ukraińscy działacze studenci z lat osiemdziesiątych przyczynili się do powstania Związku Ukraińców Podlasia. Część z nich rozpoczęła udane kariery dziennikarskie, zarówno w mediach społecznościowych (z nadal ukazującymi się: „Naszym Słowem”, „Nad Buhom i Nawoju”, „Błahowistem”), jak i regionalnych czy ogólnopolskich. Bardzo mocno zaznaczyła się po 1989 r. aktywność naukowa osób wywodzących się z opisywanej generacji. Wedle pobieżnych szacunków w Polsce pracuje dziś ponad stu naukowców narodowości ukraińskiej z tytułem doktora i wyżej. Wreszcie wspomnieć należy o coraz większym udziale tego pokolenia w kierowaniu losami wspólnot religijnych, czego sztandarowym przykładem jest postać bp. Włodzimierza (Romana) Juszcza.

Jarosław Syrnyk (ur. 1970) – doktor habilitowany, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN we Wrocławiu, koordynator projektu badawczego IPN *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych, etnicznych i cudzoziemców*. Autor m.in. monografii *Ludność ukraińska na Dolnym Śląsku w latach 1945–1989*, Wrocław 2007, *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (1956–1990)*, Wrocław 2008. W kręgu jego zainteresowań badawczych pozostaje problematyka dziejów mniejszości narodowych w Polsce, działalności aparatu bezpieczeństwa, zagadnienia z zakresu studiów regionalnych oraz biografistyka.

The Ukrainian youth movement in Poland in the 1970s and 1980s

This article is an attempt to make a preliminary analysis of the Ukrainian youth movement in Poland in the 1970s–1980s. Its author points out particular elements of this social phenomenon and simultaneously stresses that its definition

still remains an unresolved issue. What is more, he uncovers its eclectic character in which it is possible to distinguish deliberately moderated elements as well as many of those of unknown origin.

In the Ukrainian youth movement there were born many organisational propositions and forms of expressions. This movement, to some extent, emerged out of inspiration of the Ukrainian most engaged activists in Poland who were also members of the Ukrainian Social-Cultural Association [Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, UTSK], however none of them played primary role. It is popularly believed that specific and crucial period in the Poland and Eastern Europe's history had an enormous influence on the foundation of the youth movement. However, numerous endeavours made to establish a "central decision-making body/center" able to control young Ukrainians' activity, turned out to be fruitless. The UTSK was never chosen to play this role, what is more, it was contested by a part of the youth circle, whereas members of the Brotherhood of St. Vladimir, established in 1983, rose in importance.

Relatively large group of people were engaged in Ukrainian circle works. Among them were a dozen or so of its leaderships who were responsible for determining new fields of activity. The vast majority of them took part in the UTSK's transformation into a new organisation – Association of Ukrainians in Poland [Związek Ukraińców w Polsce] (February 1990) which subsequent leaders were Jerzy Rejt, Miron Kertyczak and presently – Piotr Tyma.

Representatives of the generation of the "Ukrainian people born after Operation 'Vistula'" were actively engaged in democratic transformations in Poland. In 1989, on behalf of "Solidarity" movement, Włodzimierz Mokry was elected to Sejm [Lower House of Parliament] followed by Mirosław Czech in 1990s. and by Miron Sycz in the latest parliamentary elections. Ukrainian students' activists of the 1980s. contributed to the foundation of the Association of Ukrainians of Podlesia [Związek Ukraińców Podlasia]. Some of them became journalists working in social, regional and nationwide media. After 1989, many of those who belonged to the generation described above, engaged in scientific activities. It is also worth mentioning that this generation had an influence on controlling religious communities' fortunes, what remarkable example was Bishop Włodzimierz Juszcak.